Jacek Malczewski – Artysta i Chimera

Zanalizuj i zinterpretuj obraz:

- opisz dokładnie postacie pierwszoplanowe

- opisz zależność kobiety i mężczyzny

- jakie emocje kierują kobietą, a jakie mężczyzną

- jakie barwy dominują

- do czego odnosi się obraz

**Kazimierz Przerwa-Tetmajer*Eviva l'arte*!**

*Eviva l'arte!* Człowiek zginąć musi —

Cóż, kto pieniędzy nie ma, jest pariasem

,

Nędza porywa za gardło i dusi —

Zginąć, to zginąć, jak pies, a tymczasem,

Choć życie nasze splunięcia nie warte:

*Eviva l'arte!*

*Eviva l'arte!* Niechaj pasie brzuchy

Nędzny filistrów

naród!

My artyści,

My, którym często na chleb braknie suchy,

My, do jesiennych tak podobni liści,

I tak wykrzykniem: gdy wszystko nic warte,

*Eviva l'arte!*

*Eviva l'arte!* Duma naszym bogiem,

Sława nam słońcem, nam, królom bez ziemi!

Możemy z głodu skonać gdzieś pod progiem,

Ale jak orły z skrzydły

złamanemi —

Więc naprzód! Cóż jest prócz sławy co warte?

*Eviva l'arte*!

*Eviva l'arte!* W piersiach naszych płoną

Ognie przez Boga samego włożone:

Więc patrzym na tłum z głową podniesioną,

Laurów

za złotą nie damy koronę,

I chociaż życie nasze nic nie warte:

*Eviva l'arte*!

**Przypisy**

[[1]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/eviva-l-arte.html" \l "anchor-idm140014817358280) *Eviva l'arte!* (wł.) — Niech żyje sztuka! [przypis edytorski]

[[2]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/eviva-l-arte.html" \l "anchor-idm140014819625160)*parias* — „niedotykalny”, człowiek należący do jednej z niższych kast indyjskich, uważany za nieczystego. [przypis edytorski]

[[3]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/eviva-l-arte.html" \l "anchor-idm140014805968184)*filister* — człowiek zakłamany, o ograniczonych horyzontach, zwracający szczególną uwagę na dostatek materialny i unikanie skandalów; mieszczanin (pierwotnie słowo to oznaczało absolwenta studiów wyższych, który nie działa już w korporacji studenckiej, a jest jedynie jej członkiem wspierającym). [przypis edytorski]

[[4]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/eviva-l-arte.html" \l "anchor-idm140014798052648)*skrzydły* — dziś popr. forma N.lm: skrzydłami. [przypis edytorski]

[[5]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/eviva-l-arte.html" \l "anchor-idm140014815125752)*laur* — wawrzyn; w starożytności pierwotnie nagroda w konkurencjach sportowych, potem przyznawana także poetom. [przypis edytorski]

**Forma utworu – elementy analizy**

Wiersz zbudowany jest regularnie. Składa się z czterech sześciowersowych strof. Jego symetryczną konstrukcję podkreślają:

* **Anafory i epifory** – każda strofa zaczyna się i kończy zwrotem „Evviva l’arte!”. Anafory i epifory służą tu położeniu nacisku na hasło „niech żyje sztuka” oraz stworzeniu kompozycji klamrowej (czyli zamkniętej i spójnej).
* **Wers jedenastozgłoskowy** – w każdej strofie pierwsze pięć wersów ma równą liczbę sylab (11). Wers ostatni, który jest epiforą, ma zawsze pięć sylab.
* **Rymy** – występują tu końcowe rymy żeńskie – rymuje się półtorej ostatniej sylaby w wersie. Wersy rymują się krzyżowo.

**W wierszu występują także inne środki stylistyczne:**

* **Porównania** – na przykład: „zginąć jak pies”, „jak orły ze szkrzydły złamanemi”.
* **Metafory** – „nędza porywa za gardło i dusi” (tu personifikacja), „w piersiach naszych płoną ognie przez Boga samego włożone”.
* **Wykrzyknienia** – poeta spontanicznie i żywiołowo powtarza hasło „evviva l’arte!”, rzuca oskarżenia: „nędzny filistrów naród!”, oraz wzywa do buntu, wołając: „naprzód!”.
* **Pytanie retoryczne** – „cóż jest prócz sławy co warte?”.

**Sytuacja liryczna, treść, motywy, bohater**

Wiersz jest hymnem na cześć sztuki. Ukazuje niezwykłą rolę artysty – jako kapłana sztuki – w społeczeństwie. Wedle utworu społeczeństwo końca XIX wieku ceni jedynie wartości materialne („kto nie ma pieniędzy, jest pariasem”), w świecie „pasących brzuchy” filistrów nie ma miejsca na jakiekolwiek przejawy działalności artystycznej. Artysta jest zbędny i nikt nie będzie przejmował się jego losem. Dzieła sztuki nie przedstawiają żadnej praktycznej wartości, w związku z czym społeczeństwo nie widzi potrzeby, aby jakkolwiek odpłacić artystom za ich trud („my, którym często na chleb braknie suchy, (…) możemy z głodu skonać gdzieś pod progiem”). Poeta jednakże ma wysokie poczucie własnej wartości – jest ponad osądami przyziemnego mieszczańskiego tłumu („więc patrzym na tłum z głową podniesioną”). Do tworzenia powołała go siła wyższa („w piersiach naszych płoną ognie przez Boga samego włożone”) – jego zdolności kreacyjne stawiają go w rzędzie istot niemal boskich.  
Życie doczesne – nastawione na konsumpcję i osiąganie celów praktycznych – jest niczym w porównaniu z dobrami, jakie przynosi sztuka. Poeta jako jednostka wybitna świadomie odwraca się od życia i zbiorowości – wybiera nieprzynoszącą zysków, ale o wiele bardziej wartościową służbę sztuce. Okrzyk „evviva l’arte” to zarazem radosna i spontaniczna pieśń ku chwale sztuki, jak i heroiczna deklaracja własnych niezłomnych poglądów. Zawołanie „niech żyje sztuka!” może oznaczać nawet poświęcenie własnego życia – śmierć w imię sztuki. Poeta zdaje się mówić: „ja zginę w głodzie i w nędzy, ale sztuka dzięki temu przetrwa!”.

**Jak interpretować?**

* Na ***Evviva l’arte*** Kazimierza Przerwy-Tetmajera można spojrzeć jak na literacki manifest postawy młodopolskiej. Poeta przedstawia w swym wierszu modernistyczny portret artysty jako kapłana sztuki. Artysty, który stoi ponad społeczeństwem i jego prawami.
* **Przewodnim tematem wiersza jest sztuka i jej rola w życiu artysty.** Tetmajer dokonuje poniekąd sakralizacji sztuki (czyli uświęcenia), mówi, że jest ona dalece ważniejsza od doczesnego życia każdego człowieka. Kto żyje obok sztuki, może od razu umrzeć!
* Wiersz Tetmajera opowiada także o walce, jaką toczyć musi artysta ze społeczeństwem. W walce tej proporcje sił nie są równe – naprzeciwko artysty stoją miliony filistrów – ludzi, którzy nie rozumieją i za nic nie chcą rozumieć sztuki. Artysta jest sam; ma natomiast po swojej stronie „boskie ognie” – talent, który dodaje mu siły i pozwala wyjść zwycięsko z tego, pozornie niemożliwego do wygrania, pojedynku.
* Utwór ten nawiązuje także do romantycznego buntu. Odnaleźć w nim możemy myśli rodem z *Cierpień młodego Wertera* i bliskie poezji Cypriana Kamila Norwida. Wiersz Tetmajera możesz dlatego nazwać utworem neoromantycznym.

**Skojarz!**  
Te same prawie myśli co Evviva l’arte wyraża *Confiteor* Stanisława Przybyszewskiego. Dzieło to jest dosłownym manifestem Młodej Polski. Przybyszewski nazywa w nim artystę kapłanem sztuki, zaś przedstawicieli burżuazji – tępymi mydlarzami. Do tego formułuje hasło „sztuka dla sztuki”.

**Uwaga**

* Tetmajer zdaje się nawiązywać w swym utworze do hasła Stanisława Przybyszewskiego: „sztuka dla sztuki”. Wedle modernistów sztuka nie może niczemu ani nikomu służyć – nie można jej wykorzystywać – tak jak chcieli pozytywiści – w celach edukacyjnych ani tym bardziej sprzedawać za pieniądze. Schlebianie niskim gustom filistrów było uważane za największą zbrodnię, jakiej dopuścić się mógł artysta. *Evviva l’arte* jest swoistym manifestem artystycznym, pod którym mogliby się podpisać wszyscy członkowie młodopolskich cyganerii artystycznych.
* Tetmajer przeciwstawia w swym wierszu sztukę – życiu. Życie to wartość przemijalna, nic niewarta – człowiek zginąć musi – cóż więc prócz sławy warte? Sławę – a co za tym idzie – życie wieczne zapewni poecie sztuka i to właśnie ona jest wartością najwyższą, wartością nieskończoną, dla której należy poświęcić całego siebie. Artysta, mimo że nie ma co jeść ani w co się ubrać, jest dumny – to nie społeczeństwo odtrąca jego, ale on – społeczeństwo.